

Przemysław Piętak: Komentarz do fragmentu Szujskiego

„Ja przez całe życie kochałem Boga i wierzyłem, a jeśli ludzi sądziłem twardo, to jedynie przez miłość sprawy, bo narodu naszego zawsze bronić trzeba przed głupotą i złością własnych”.



„Ja przez całe życie kochałem Boga i wierzyłem, a jeśli ludzi sądziłem twardo, to jedynie przez miłość sprawy, bo narodu naszego zawsze bronić trzeba przed głupotą i złością własnych” - **przeczytaj też fragment książki Józefa Szujskiego "Dzieje Polski według ostatnich badań. Piastowie".**

Józef Szujski, autor wydanych w latach 1862-66 czterotomowych *Dziejów Polski podług ostatnich badań*, urodził się 16 czerwca 1835 roku w Tarnowie. Tam też skończył szkołę powszechną i rozpoczął naukę w gimnazjum. Po sześciu latach nauki przeniósł się do Krakowa, gdzie ukończył znane Gimnazjum św. Anny. Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął studia filozoficzne, jednak po pierwszym semestrze przeniósł się na Wydział Prawa. W 1858 roku wyjechał do Wiednia, aby na tamtejszym uniwersytecie uzyskać kwalifikację nauczycielską, ostatecznie po pierwszym semestrze powrócił do Krakowa.

Do 24. roku życia głównym polem twórczości Szujskiego była literatura piękna. W 1857 r., jeszcze jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego, opublikował drukiem fragmenty dramatu *Samuel Zborowski*. Dwa lata później, napisał dramat *Halszka z Ostroga*. Od 1859 roku jego największą pasją była historia i jej poświęcił resztę swojego życia, jednak nie zrezygnował z dalszego pisania dramatów (m.in. *Królowa Jadwiga* z 1860 r. i *Maryla Mniszechówna* z 1875 r.) oraz poezji. Po śmierci Szujskiego, jeden z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników - Stanisław Tarnowski wydał książkę *Józef Szujski jako poeta*, poświęconą wyłącznie literackim aspektom działalności swojego przyjaciela.

Józef Szujski był zawsze gorącym polskim patriotą. Już w 1857 roku zaczął uczęszczać na spotkania Patriotycznego Stowarzyszenia Młodzieży Krakowskiej, które odbywały się w pracowni rzeźbiarskiej Parysa Filippiego. Przez swoją aktywność został objęty nadzorem policyjnym, co uniemożliwiło mu sprawowanie jakiegokolwiek rządowej posady. Jako żołnierz brał czynny udział w powstaniu styczniowym -

między innymi wspólnie z Janem Matejką dostarczali karabiny do obozu Langiewicza w Goszczy. Niedługo po klęsce powstania Szujski całkowicie zmienił swój stosunek do działań konspiracyjnych - stał się orędownikiem politycznego legalizmu i zwolennikiem ugody z Austrią.

Przełomowym momentem w życiu Szujskiego był rok 1866. Stanisław Tarnowski, któremu Stanisław Koźmian zaproponował wydawanie miesięcznika politycznego, zaprosił Szujskiego do współpracy w jego redagowaniu. W lipcu 1866 roku ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Polskiego”, wokół którego skupiło się środowisko krakowskich konserwatystów nazwane później stańczykami. Ich nazwa pochodzi od *Teki Stańczyka* – zbioru pamfletów politycznych piętnujących przywary życia narodowego ówczesnej Galicji, początkowo publikowanych na łamach „Przeglądu Polskiego”, a potem wydanych jako książka. Rok później Szujski wydaje broszurę *Kilka prawd z dziejów naszych*. Ku rozważeniu chwili obecnej, która ostro potępiała działalność konspiracyjną i walkę powstańczą. W tej samej broszurze Szujski zapisuje słowa, które mogłyby posłużyć za motto również współczesnym konserwatystom:

W jednym z najgłębszych ducha polskiego rezultacie, w mowie o narodowości Polaków K. Brodzińskiego, stoją słowa: „Bóg chciał mieć narody jak ludzi osobowymi, aby przez nie działać na ludzkość.” Owa osobowość narodów, która dzisiaj upomniła się o swoje prawa przy podniesieniu kwestii narodowości, polega na piklowaniu i strzeżeniu przekazanego przez przeszłość skarbu tradycji wszelakich, jakie pozostały, na pojęciu się w ciągłości i konsekwencji życia narodowego z przeszłością, na odziedziczeniu przez każde pokolenie cnót z obowiązkiem doskonalenia ich, a grzechów z obowiązkiem ekspiacji.

Zachowując tę ciągłość narodową, jesteśmy synami Kościoła katolickiego, obrońcami cywilizacji zachodniej, spadkobiercami wszystkiego złego i wszystkiego dobrego, co nasz ojciec i pradziad popełnili. Zachowując tę ciągłość, opatrujemy każdego wpuszczonego świeżo do obozu narodowego w prawa i wkładamy nań obowiązki, które z niej wypływają. Dzisiaj, po całym stuleciu ciężkiej niedoli, dopełniła się miarka ekspiacji, uwłaszczenie stało się ciałem we wszystkich ziemiach narodu polskiego, jesteśmy równi braterstwem i niewolą. Posłuchajmyż, co mówi do nas przeszłość, co masie nowo przybyłych opowiada obywateli, aby się spoili z nią duchem, jak się spoili literą prawa. Że zaś owe masy, poddane szatańskiej propagandzie wynarodowienia, oderwania od pnia przeszłości, słyszeć nie mogą, niechże posłuchają ci, którzy siał będą ziarno przyszłości w tę masę, aby plon wydała.

Otóż, powiada jej naprzód tę wielką prawdę, że jeżeli naród jako państwo upadł, to z własnej winy, jeżeli powstanie, to własną pracą, własnym rozumem, własnym duchem. Jest to toż samo, jak gdybym powiedział, że naród upadł z woli bożej, ukarany, powstanie zaś z tejże woli, odrodzony bo jeżeli Bóg narody osobowymi uczynił, to zastosował do nich prawa też same, co do ludzi, też same, co do ludzkości. Słowo to moje nie wyłącza winy obcej przy upadku ani pomocy obcej przy odrodzeniu, bo jak zamach obcy mocnemu nie szkodzi, tak pomoc obca może pomóc mocnemu duchem i słabemu środkami.

Niedługo po nawiązaniu przez Szujskiego współpracy z „Przeglądem Polskim”, rozpoczęła się również jego kariera polityczna. W 1867 roku otrzymał mandat galicyjskiego Sejmu Krajowego, gdzie zasiadał przez trzy kadencje, podczas których brał między innymi udział w pracach

nad reformą szkolnictwa. Następnie został wybrany na delegata do Izby Poselskiej austriackiej Rady Państwa. W uznaniu za zasługi cesarz ustanowił go w 1881 roku dożywotnim członkiem Izby Panów parlamentu wiedeńskiego. Równoległe polski historyk prowadził intensywną działalność naukową. We wrześniu 1869 roku otrzymał postanowienie cesarskie, które nominowało go profesorem zwyczajnym pierwszej Katedry Historii Polskiej utworzonej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym samym roku został członkiem Towarzystwa Nauk w Poznaniu. W 1872 roku, z nominacji cesarza, objął funkcję pierwszego generalnego sekretarza Akademii Umiejętności. W 1874 roku został prodziekanem, a rok później dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1878-1879 piastował również godność rektora UJ.

Kariera naukowa i polityczna Józefa Szujskiego mogłaby zapewne dalej się rozwijać, gdyby nie ciężka choroba, na jaką zapadł jesienią 1882 roku. Józef Szujski zmarł 7 lutego 1883 roku, w wieku zaledwie 48 lat. Jego ostatnie słowa, wypowiedziane do przyjaciół tuż przed śmiercią, brzmiały:

Bóg mnie zmiążdżył; ja przez całe życie kochałem Boga i wierzyłem, a jeśli ludzi sądziłem twardo, to jedynie przez miłość sprawy, bo narodu naszego zawsze bronić trzeba przed głupotą i złością własnych.

Pogrzeb Józefa Szujskiego stał się manifestacją społeczeństwa Krakowa i delegacji z całej Galicji. Rada Miejska Krakowa przyznała bezpłatne miejsce na cmentarzu Rakowickim, a koszty pogrzebu zostały pokryte z funduszy publicznych. Prof. teologii ks. dr Adam Kopyciński w mowie wygłoszonej 15 lutego 1883 roku w Tarnowie podczas żałobnych

obchodów, wspominał Szujskiego, jako „męża, którego opatrzność Boża nam zesłała na to, aby on siłą niepospolitej swojej indywidualności, wielkiego umysłowego rozwoju, niestrudzoną a zdumiewającą pracą, i niczem niezachwianą wiarą nawoływał nas do sumiennego korzystania z czasu, do rozsądnej miłości Ojczyzny, opartej na wierze i głębokiem do kościoła katolickiego przywiązaniu.”

Imię Józefa Szujskiego nosi sala nr 56 w *Collegium Novum* UJ, w której 6 listopada 1939 roku Niemcy aresztowali profesorów UJ i AGH.

Przemysław Pięta

Przeczytaj też fragment książki Józefa Szujskiego "Dzieje Polski według ostatnich badań. Piastowie"

Tekst ukazał się w 3. numerze *Teologii Politycznej Co Miesiąc* "966. Sakrament i polityka.